

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 140 (151)

Olsztyn, Sobota 22 Czerwca 1946 r.

Rok II

CZEŚĆ PAMIĘCI MACIEJA RATAJA

wielkiego Polaka i Demokraty

Wczoraj minęło 6 lat od tragicznej chwili, kiedy w dn. 21 czerwca 1940 r. w Palmirach pod Warszawą padł od kuli niemieckiej Marszałek Maciej Rataj.

Syn małego chłopca małopolskiego, już jako student, w ciężkich warunkach zdobywając wiedzę — Maciej Rataj całym sercem oddał się sprawie ludu, nierozdzielnie związanej ze sprawą niepodległości Polski.

W roku 1919 wszedł do Sejmu Ustawodawczego. W 1922 r. obrany został marszałkiem drugiego Sejmu. Dwukrotnie piastował przejściowo obowiązki głowy Państwa: po zabójstwie Narutowicza i po przewrocie majowym.

Maciej Rataj w całej swojej działalności politycznej był niezłomnym szermierzem Polski ludowej i demokratycznej, Polski szerokich praw i pełnej faktycznej równości dla mas chłopskich i robotniczych. Maciej Rataj był też gorącym propagatorem sojuszu robotniczo-chłopskiego i pragnął pociągnąć inteligencję pracującą do pracy dla ludu.

W styczniu 1920 r. na posiedzeniu grupy posłów PSL „Wyzwolenie” Maciej Rataj przeprowadza swój wniosek „zobowiązujący wszystkich posłów „Wyzwolenia” z walczyć o senat i bronić reformy rolnej”.

W 1928 r. Rada Naczelna PSL „Piast” uchwała znów wniosek Macieja Rataja o „zaprzestanie walk gorszących między stronnictwami ludowymi i dążenie do wspólnej obrony interesów mas chłopskich, a w następstwie zjednoczenie wszystkich sił ludowych”.

W 1931 r. pisze Maciej Rataj w „Zielonym Sztandarze”: „Walczyć będziemy o głębokie przemiany w naszym życiu politycznym, społecznym i gospodarczym... Walczyć będziemy o zasadnicze zmiany ustrojowe, sięgając do pierwszych kroków Rządu Ludowego 1918 r. ...Walczyć będziemy o zniesienie senatu”.

W 1938 r. na Kongresie Stronnictwa Ludowego w Krakowie Maciej Rataj woła proroczym głosem: „Chłopi są w tej chwili na polu walki i wyciągają ręce do wszystkich, a w pierwszym rzędzie do robotników, wyciągają ręce do inteligencji pracującej, wyciągają ręce do tych wszystkich, którzy stoją na gruncie państwowym i chcą państwa, opartego na masach ludowych i sprawiedliwości społecznej, aby z chłopami poszli na zmianę obecnych stosunków, na poparcie państwa w ciężkich chwilach”.

Takim był Maciej Rataj, wielki

Dla dobra ludzkości

Propozycje radzieckie w sprawie energii atomowej

Moskwa. 22.6. (PAP) Jak donosi z Nowego Jorku Agencja Tass, przedstawiciel ZSRR Gromyko, zabierając głos na posiedzeniu komisji kontroli energii atomowej, przypomniał, że komisja ta została stworzona zgodnie z decyzją konferencji ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw w Moskwie oraz z decyzją pierwszej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Rozwój wypadków lat ostatnich — mówił delegat radziecki — sprawił, że jeden z największych wynalazków ludzkości został najpierw wykorzystany materialnie w formie broni, a mianowicie w postaci bomby atomowej. Jakkolwiek jednak dotychczas to zużytkowanie energii atomowej stanowi jedyne praktycznie znane jej zastosowanie, opinia publiczna jest przekonana, że ludzkość znajduje

Polak i wielki demokrat. Walczył o wielką przemianę społeczną, o współdziałanie świata pracy w budowaniu państwa ludowego.

W tragicznych dniach wrześniowych nie zawiódł Maciej Rataj, człowiek idei i niezłomnego hartu ducha. W najściślejszej współpracy z Niedziałkowskim przystąpił z właściwą sobie oliarnością do organizowania oporu przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy.

Kula niemiecka położyła kres życiu Macieja Rataja. Ale pozostał po Nim testament moralny, szczególnie drogi dla polskich mas ludowych, testament, który głosi bezkompromisową walkę ze wstecznictwem w imię budowy Polski Ludowej i Demokratycznej.

Jutro, w niedzielę, odbędzie się w Palmirach uroczysty pogrzeb prochów Macieja Rataja. Pogrzeb odbędzie się na koszt Państwa — bowiem postać Macieja Rataja stanowi własność całego Narodu Polskiego, pamięć o nim jest równie bliska wszystkim szczerym demokratom.

Przykrym przeto zgrzytem było początkowe stanowisko NKW PSL, który przeciwstawił się projektowi urządzenia pogrzebu na koszt państwa, pragnąc pamięć o wielkim Polaku i demokracji zmonopolizować na użytek partyjny. Dobrze się też stało, że — chociaż późno — nacisk opinii publicznej spowodował zmianę stanowiska NKW PSL.

Polska Ludowa wprowadza Macieja Rataja do Panteonu swoich wielkich bohaterów i przewodników. Wł. M.

się na progu szerokiego zastosowania energii atomowej do celów pokojowych, dla dobra narodów, dla podniesienia ich dobrobytu i ich stopy życiowej, dla rozwoju nauki i kultury.

Stąd wypływa jedynie słuszny wniosek konieczności wymiany informacji naukowych między poszczególnymi krajami i połączonych wysiłków naukowych, zmierzających ku tym celom.

W imieniu mego rządu przedstawiam komisji pod rozwagę dwie konkretne propozycje, które — jak sądzi rząd radziecki — mogą być podstawą dla przyjęcia przez komisję zaleceń pod adresem Rady Bezpieczeństwa oraz mogą odegrać doniosłą rolę w dziele konsolidacji pokoju. Propozycje te są następujące: 1) zawarcie konwencji międzynarodowej, zakazującej produkcji i używania broni, opartych na wykorzystaniu energii atomowej, do celów masowego zniszczenia, 2) zorganizowanie kom. kontroli energii atomowej.

W koncu przemówienia delegat radziecki Gromyko oświadczył:

Działalność komisji energii atomowej może dać pożądane wyniki tylko w tym wypadku, jeśli będzie ona pozostawała w całkowitej zgodzie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, które stanowią podstawę działalności Rady Bezpieczeństwa, jako że komisja jest organem tej organizacji, funkcjonującym według instrukcji Rady Bezpieczeństwa i odpowiedzialnym przed Radą.

Próby podważenia zasad funkcjonowania Rady Bezpieczeństwa, ustalonych przez Kartę, włączając w to jednorodność członków Rady Bezpieczeństwa przy rozstrzyganiu zasadniczych problemów, nie dadzą się pogodzić z interesami Narodów Zjednoczonych, które stworzyły organizację międzynarodową dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa. Takie próby muszą być odrzucone.

Historyczny dzień Poznania

Proces Greisera rozpoczęty

Poznań 22.6. (SAP) Wielkim, historycznym wydarzeniem Poznania jest rozpoczęty wczoraj przed Najwyższym Trybunałem Narodowym proces kata Wielkopolski, hitlerowskiego Gauleitera Artura Greisera.

Rozprawa sądowa odbywa się w auli Uniwersytetu, która pomieścić może ledwie 740 widzów. To też przed gmachem Uniwersytetu i na ulicach, prowadzących z więzienia przy ul. Młyńskiej, zatrzymują się gromady publiczności, żadnej zobaczenia zbrodniarza niemieckiego, gdy go przewożą karetką więzienną pod silną eskortą straży.

Wczorajsza rozprawę otworzył prezes NTN Wacław Barcikowski, aby następnie przewodnictwo złożyć w ręce prezesa Izby Karnej Sądu Najwyższego, ob. Bzowskiego. W skład trybunału wchodzi nadto: sędzia Sądu Najwyższego Emil Rappaport, prezes sądu poznańskiego Kutzner, prezes sądu krakowskiego Eimer, a jako ławnicy — prezes poznańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej Piekniowski i poseł Grajek.

Sensację wywołało demonstracyjne żądanie Greisera powołanie na świadków obrony b. prezydenta Mościckiego, gen. Sosnkowskiego, b. komisarza Polski w Gdansk Pappego, b. włoskiego komisarza Ligi Narodów w

Gdansk prof. Burckarda, min. Litwinowa, min. Edena i dyplomaty angielskiego Stranga, który był niedawno świadkiem z ramienia Goeringa na procesie w Norymberdze.

Oplaty za prąd za maj według starej taryfy

Nowa taryfa w opracowaniu

Z Warszawy powrócili prezydent miasta Olsztyna ob. T. Pałucki i wiceprezydent ob. Kruczyński, którzy przeprowadzili szereg konferencji w sprawach miasta, między innymi z dyrektorem Departamentu Energetyki inż. Latour i wiceministrem Przemysłu inż. pułk. Szyrem.

W wyniku pertraktacji po zaakceptowaniu przez ministra Przemysłu ob. H. Minca ustalono podać do publicznej wiadomości co następuje:

Oplaty za energię elektryczną za miesiąc maj dla m. Olsztyna obowiązują w takiej wysokości, jak i w miesiącu kwietniu i nie podlegają innej taryfie.

Na miesiąc czerwiec i następne opłaty za energię elektryczną będą podane w nowym ogłoszeniu ZEOM-u do dn. 15 lipca.

JUTRO ZJAZD WOJEWÓDZKI STRONNICTWA LUDOWEGO W OLSZTYNIE

Trzecia faza osadnictwa na ziemiach województwa olsztyńskiego

Na Ziemiach Odzyskanych osadnictwo stanowi kluczowe zagadnienie, budzące najwyższe zainteresowanie społeczeństwa i skupiające na sobie maksimum uwagi i wysiłków ze strony Rządu.

Jak przedstawia się obecnie to zagadnienie na terenie wojew. olsztyńskiego? Informacje, oświetlające tę sprawę, otrzymujemy od naczelnika Wojew. Wydziału Osiedlenczego, ob. W. Wacha.

Rozpoczęta przed rokiem akcja osiedlencza obejmuje cały teren naszego województwa, czyli 17 powiatów o łącznej powierzchni 1.882.097 ha. Z tego na lasy przypada 411.793 ha, na torfowiska i nieużytki 165.320 ha, oraz na jeziora i rzeki — 97.828 ha.

Powierzchnia ziemi ornej wynosi 864.107 ha, łąki i pastwiska — 329.059 ha, ogrody — 13.990 ha.

Przed wojną w miastach i na terenie powiatów województwa zamieszkiwało około 970.000 ludności, z czego na wsie przypadało 651.000 ludzi. Gospodarstwa rolne o powierzchni od 0,5 do 5 ha obejmowały 48.989 ha (2,7 proc ogólnej powierzchni województwa), gospodarstwa od 5 do 20 ha — 332.654 ha (18,7 proc.), gospodarstwa od 20 do 50 ha — 338.228 ha (18,9 proc.), gospodarstwa od 50 do 100 ha — 259.307 ha (14,5 proc.), gospodarstwa od 100 do 500 ha — 308.348 ha (17,3 proc.) oraz powyżej 500 ha — 496.876 ha (27,9 proc.). Ogółem ilość gospodarstw rolnych wynosiła przed wojną 68.013.

Na 1 czerwca r. b. w wojew. olsztyńskim zamieszkiwało: repatriantów — 78.044, przesiedleńców — 147.679, miejscowych Polaków — 65.279, Niemców — 98.472, oraz innych narodowości — 154. Ogółem ludności polskiej województwo nasze liczy 291.000 osób.

W pierwszej fazie osadnictwa, kiedy na nasz teren zaczęły przybywać transporty z przesiedleńcami i repatriantami, oddano do ich dyspozycji drobne gospodarstwa poniemieckie, względnie osadzono po kilka rodzin na większych do 100 ha powierzchni.

W drugiej fazie wstrzymano indywidualne osadnictwo dla przesiedleńców, rezerwując wszystkie pozostałe drobne gospodarstwa dla repatriantów zza Buga. Ogółem osiadło na wsi na terenie naszego województwa około 40.000 rodzin.

Od chwili obecnej, równolegle z osadzaniem repatriantów na gospodarstwach indywidualnych, rozpoczyna się trzecia faza osadnictwa, opartej na zasadach spółdzielczości. Niezależnie od osadnictwa parcelacyjno-spółdzielczego odbywa się osadnictwo grupowe, indywidualne na terenach pofolwarcznych bez zawiązywania spółdzielni.

Pierwszy typ osadnictwa, parcelacyjno-spółdzielczy, będzie realizowany w majątkach większych, na których można stworzyć dla przesiedleńców nie mniej dziesięciu gospodarstw samowystarczalnych o powierzchni do 20 ha każde.

Osadnictwo grupowe obejmuje te gromady przesiedlencze, które zechcą prowadzić gospodarstwa indywidualne również na wydzielonych im parcelach z majątków ziemskich.

Władze centralne przywiązują więk-

szą wagę do pierwszego typu gospodarstw, mianowicie parcelacyjno-spółdzielczych, wychodząc z założenia, że ta przejściowa forma posiadania ułatwi osadnikowi trudne zadanie zagospodarowania ziemi w pierwszych latach po osiedleniu się.

Trzecia faza osadnictwa dopiero się rozpoczyna. Już obecnie mamy na terenie województwa, w powiatach Olsztyn, Żądźbork, Ostróda, Rastembork, Lidzbark Warmiński i Bartoszyce, przybyłe z centralnej Polski delegacje bezrolnych i małorolnych, które przeprowadzają wywiady. Delegacje te pochodzą z okolic Sokołowa, Ostrowi Mazowieckiej, Lublina i Przasnysza.

Jesteśmy w okresie zawiązywania pierwszych spółdzielni parcelacyjnych.

Z terenu Sochaczewa przybyła pierwsza grupa przesiedleńców w liczbie około 40 osób, którzy już przedtem spenetrowali grunt i wybrali dla siebie odpowiednie obiekty rolne.

O ile pierwsza faza osadnictwa połączona była ze stosunkowo niewielkimi wydatkami na remont istniejących zabudowań, o tyle obecna, trzecia faza akcji przesiedlenczej wymagać będzie znacznych wkładów pieniężnych przede wszystkim na wzniesienie budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Wolnych gospodarstw do 100 ha mamy jeszcze około 19.000. Z parcelacji wielkiej własności ziemskiej będziemy mogli uzyskać dodatkowo ponad 20.000 drobnych gospodarstw rolnych. (E.)

O jedność narodu

Premier Osobka-Morawski na zgromadzeniu świata pracy w Krakowie

W dniu 19 b. m. na Rynku Krakowskim odbyło się wielkie zgromadzenie świata pracy, podczas którego przemawiał Premier Rządu Jedności Narodowej ob. Osobka-Morawski.

— Gdyby mi ktoś zadał pytanie — mówił ob. Premier, — czego nam najbardziej potrzeba, odpowiedziałbym — jedności narodu. Przez brak tej jedności wiele straciliśmy w okresie niewoli i w pierwszych miesiącach wolności. Przyczyną rozbicia były dwie koncepcje polityczne: „londyńska“ i „lubelska“. W świetle pewnej perspektywy historycznej — pierwsza zbankrutowała. Już coraz mniej jest takich, którzy by śmieli rzucać obelgi na tych, którzy tworzyli Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i Rząd Jedności Narodowej.

Dzisiaj już nie tylko cztery partie polityczne, które tworzyły Krajową Radę Narodową, ale i Stronnictwo Pracy i Polskie Stronnictwo Ludowe w zasadzie akceptują wszystkie założenia programowe i polityczne naszego obozu. Godzą się na nasze reformy: reformę rolną i nacjonalizację przemysłu. Na Krajowej Radzie Narodowej, kiedyśmy zatwierdzali dekrety o reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu, głosowali za nimi zgodnie posłowie wszystkich stronnictw.

Jeżeli chodzi o naszą politykę zagraniczną, którą zapoczątkował PKWN, to nie ma takiej partii, która by się przeciwstawiała tej polityce. Nawet drażliwy temat naszych granic w świetle pewnej perspektywy wygląda inaczej, niż w pierwszych dniach naszej niepodległości. Już dzisiaj olbrzymia większość naszego społeczeństwa zdaje sobie z tego sprawę, że w nowych granicach Polska może lepiej rozwijać się i budować silniejsze państwo niż przed rokiem 1939. Niezbędną rzeczą jest jednak wytworzenie siły dla postawienia naszego państwa w rzędzie innych narodów Europy, a tę siłę może nam dać — jedność.

— Ale byłbym nieszczerzy — mówił dalej Premier — gdybym nie powiedział, że są ludzie, są politycy, którzy nie potrafili wytworzyć tej jedności narodowej — co my nazywamy „siedzeniem na dwóch stołkach“. Sądzę, że tak, jak zbankrutowała koncepcja „londyńska“, tak zbankrutuje i ta polityka „siedzenia na dwóch stołkach“ i żerowania na najszlachetniejszych uczuciach narodu.

— Wiemy — mówił na zakończenie Premier — że Niemcy po pierwszej wojnie w ciągu 20 lat potrafiły odbudować swój przemysł wojenny, a i w tej wojnie nie poniosły takich strat, jak Polska, która utraciła jedną czwartą stanu swej ludności. Wiemy, że dzisiaj broni się już Niemców i coraz więcej jest Churchillów, którzy zazdroszczą nam naszych granic na Odrze, Nisie, i Bałtyku. Wobec tego musimy zbudować blok narodów słowiańskich i mieć w Związku Radzieckim naturalnego sojusznika i przyjaciela, który by w razie niebezpieczeństwa niemieckiego pośpieszył nam z pomocą.

Niepodległość i suwerenność nie jest zagrożona ze strony demokracji, lecz ze strony band NSZ, które hulają po kraju, które kumają się z Ukraincami i Niemcami, słowem ze strony reakcji. Musimy tedy za wszelką cenę wytworzyć jedność narodową, musimy wytworzyć taką siłę, taki entuzjazm, taką wiarę, aby za wyjątkiem małej garstki warcholów cały naród polski w nadchodzącym referendum odpowiedział na wszystkie pytania »tak«. (PAP)

O kulturalne zespolenie Ziem Odzyskanych z Macierzą

Kraków 22.6 (PAP). W 3 cimdniu obrad Rady Naukowej dla zagadnień Ziem Odzyskanych w Krakowie omawiano na plenum zagadnienia kulturalne Ziem Odzyskanych.

Po referacie dyr. dr. R. Lutmana z Katowic na temat „Problem zespolenia

Ochrona zwierzyny łownej

W trosce o ochronę zdewastowanego zwierzostanu. Ministerstwo Rolnictwa i reform Rolnych, w porozumieniu z Ministerstwem Lasów, Państwową Radą Ochrony Przyrody i Polskim Związkiem Łowieckim, opracowało projekt „czasów ochronnych“ dla zwierzyny łownej na rok 1946/47.

Projekt przewiduje dla większości zwierzyny przedłużenie czasu ochronnego w stosunku do norm przewidzianych ustawą. (PAP)

Rozpowszechniajcie Wiadomości Mazurskie

Co mówi b. marszałek Senatu?

— Polska Demokratyczna, oczywiście, senatu nie potrzebuje; byłby on zawadą i hamulcem — oświadczył przedstawicielowi PAP były marszałek senatu w latach 1928—1930, wybitny uczonek prof. dr. Julian Szymański.

— Jestem przekonany, że Sejm Polski demokratycznej spełni w zupełności swe zadanie. Sądzę tak na podstawie wrażenia, jakie odniosłem, przysłuchując się obradom Krajowej Rady Narodowej, tak odmiennym od posiedzeń sejmowych w okresie po wojnie światowej, kiedy styl karczemny i ordynarne klótnie świadczyły o wczesnej kulturze parlamentarnej.

— Lud polski po wielkich i ciężkich doświadczeniach dorósł dziś do zrozumienia istotnych potrzeb kraju. Dlatego też uważam senat w dzisiejszym ustroju za przeżytek nie tylko niepotrzebny, ale nawet szkodliwy.

— W okresie, kiedy byłem marszałkiem senatu, mogłem w pełni zdać sobie sprawę z wpływu, jaki nań wywierała magnateria i wielki kapitał. Dzisiejsza Polska jest Polską Ludową — konczy rozmowę prof. Szymanski. Czy komu się to podoba, czy nie, konsekwencją tej obecnej rzeczywistości polskiej jest Rząd Ludowy, który oczywiście prawodawstwo formułuje i formułować będzie z punktu widzenia interesu ludu, a nie kapitału, czy magnaterii. Uważam za szczęście Polski, że tak jest, gdyż otwiera to wielkie przed nią możliwości polityczne i gospodarcze.

Zespół Aleksandrowa w Warszawie

W czwartek dn. 20 b. m. przybył do Warszawy specjalnym pociągiem słynny zespół Armii Czerwonej ZSRR z kierownikiem artystycznym i głównym dyrygentem profesorem Panstw. Konserwatorium w Moskwie gen. dr. A. W. Aleksandrowym na czele.

Gości radzieckich powitali na dworcu w im. Prezydenta KRN — ob. Górski, Minister Świątkowski — prezes Tow. Przyjacieli Polsko-Radzieckiej, radca ambasady ZSRR Jakowlew oraz przedstawiciele prasy. (PAP)

nia kulturalnego Ziem Odzyskanych z Macierzą, wywiązała się ożywiona dyskusja nad całokształtem tego zagadnienia. Przemawiał dr. J. W. Grabski z Warszawy, wygłaszając krótki koreferat na ten temat.

Prelegenci podkreślili najważniejsze momenty, które mogą przyspieszyć dokonywającą się asymilację kulturalną terenów zachodnich. Zasadami tymi są przede wszystkim — racjonalna organizacja placówek kulturalnych i naukowych, a także otoczenie jak najstaranniejszą opieką własnego dorobku kulturalnego. Z zagadnieniem tym łączy się bezpośrednio sprawa zapoczątkowanej już akcji rewindykacji polskiego dorobku kulturalnego.

W dyskusji nad powyższymi referatami prof. Romer podkreślił potrzebę specjalnego uwzględnienia w planie rozbudowy kulturalnej Ziem Odzyskanych ich specyficznie regionalnego charakteru.

Dyskusję zakończono projektem przedłożenia rządowi apelu o przyspieszenie akcji rewindykacji polskich dóbr kulturalnych.



Z wędrowek po województwie

Blaski i cienie Pasłęka

Pasłęk w czerwcu.

Powiedział kiedyś jakiś mędrzec, że istnieją na świecie rzeczy, o których nie śniło się filozofom. Mądrość tego zdania przemówiła do mnie ludzkim językiem, gdy okiem zachwyconym błądziłem po zwartej zieleni ulic Pasłęku, gdy chwyciłem strzępy rozmów, gdy ze zdumieniem obserwowałem ruch na ulicach miasta.

Bo Pasłęk zmienił się nie do poznania. Zmienił się do tego stopnia, że chwilami wydaje się, jakoby to nie był ten sam Pasłęk sprzed kilku zaledwie miesięcy. Byłem tu już kilka razy — zawsze jednak błądziłem tu ów dziwaczny smutek Ziemi Mazurskiej, wyrażający się w bezruchu wydłubionego miasta. Wyjeżdżałem z Pasłęka z dominującym uczuciem wzrastającej z każdym, pozostawionym za sobą kilometrem ulgi. Nie widziałem tam bowiem nic poza tragedią miast, skazanych dziwnym zrzędzeniem losów na senną vegetację i niekończącą się nigdy biedę.

A dziś? Może wiosna, swoją czarodziejską różdżką świeżości i barwy przebogatej w owe odległe miasteczko wsączyła eliksir, który stwarza pozory życia...

W każdym bądź razie jest rzeczą pewną, że Pasłęk załudnił się, że sprawia wrażenie, mimo swego zniszczenia, normalnie rozwijającego się miasta. Jak wszędzie zresztą, tak i tu występują jednak na widownię pewne sprawy, które zdumiewają.

Otóż — Pasłęk cierpi już na głód mieszkaniowy. Mimo to w Pasłęku nie ma komisji mieszkaniowej, która zajęłaby się sprawiedliwym rozdziałem mieszkań. Nawiasem mówiąc, rumieniąc się, musimy stwierdzić, że i w miastach, gdzie takie komisje istnieją zagadnienie „sprawiedliwego podziału“ przeważnie dalekie jest od szczęśliwego rozwiązania.

Jak się więc rzekło, Pasłęk jest upośledzony przez brak owej komisji

mieszkaniowej. Dlatego dzieją się tu rzeczy zgoła dziwne. A oto pewien przykład. Do obywatela X, zajmującego wille, przynajmniej to — „na wyrost“, z pięknie, własnymi rękoma uprawionym ogródkiem, z zagonami dziańsko rozwijających się „witamin“ wiosennych, przychodzi pewnego dnia kilka urzędowych postaci z nakazem wprowadzenia się i to natychmiast z owej willi „na wyrost“.

Obywatel X stawia rzeczowe pytanie, uderzające logiką i prostotą rozumowania: dokąd ma się wprowadzić?

— To jest obojętne — słyszy odpowiedź — Willa musi być opróżniona.

Obywatel X czuje denerwujące drżenie w palcach, ponieważ jednak jest to człowiek opanowany, odpowiada grzecznie, że owszem, na jesieni, o ile dostanie jakiś ubożuchny pokój z kuchnią, bo nie ma zamiaru, psia-

kręć, owocu swojej ciężkiej pracy w ogrodzie darować nawet najbardziej upoważnionej osobie.

Wprowadzić się do willi może każdy, bo jest istotnie wielka, ale zaraz wyrzucić? I dlaczego zaraz tak brutalnie? Czy poza ewentualnością wyrzucenia na bruk nie istnieją żadne inne, bardziej ludzkie możliwości?

A jak wygląda rzeczywistość mieszkaniowa w Pasłęku? Pojedyncze osoby zajmują często całe wille. I nie znalazł się nikt, ktoby ten stan rzeczy starał się zmienić.

Przyszłość Pasłęka i jego normalne, twórcze życia wymaga jak najszybszego powołania komisji mieszkaniowej, która zaprezentowałaby społeczny punkt widzenia i czynnik kontroli społecznej.

Z. M.

W najbliższych dniach zamieścimy następną korespondencję z Pasłęka.

Uroczystości Bożego Ciała

Przy wyjątkowo pięknej pogodzie i nader licznych udziałach wiernych odbyły się w Olsztynie tegoroczne uroczystości Bożego Ciała.

Przed Katedrą, gdzie miało się odbyć nabożeństwo, celebrowane przez administratora diecezji ks. dr. T. Bensch, od rana gromadziły się tłumy.

Po nabożeństwie około godz. 11-ej procesja ruszyła z Katedry na Stary Rynek, gdzie przy ołtarzu, ufundowanym przez olsztynskie cechy rzemieślnicze, odbyło się pierwsze czytanie ewangelii.

Ze Starego Rynku procesja, poprzedzona przez liczne rzesze młodzieży szkolnej, kompanię honorową Wojska Polskiego i dwie orkiestry — wojskową i Zw. Zaw. Kolejarzy, ruszyła ul. Staromiejską na plac Wolności, gdzie przed Ratuszem przy ołtarzu, ufundowanym przez pracow-

ników miejskich, odbyło się drugie czytanie ewangelii.

Stąd procesja ruszyła dalej do trzeciego ołtarza przed gmachem Dyrekcji kolejowej. Tu dopiero na szerokiej jezdni ul. Mrongowiusza rozwinęła się w całej okazałości procesja, w której wzięły udział tysiączne rzesze ludności.

W środku procesji kołysał się nad głowami tłumu wiernych pozłacany baldachim. W jego cieniu, trzymając przed sobą monstrancję, szedł ks. dr. T. Bensch, prowadzony kolejno przez idących za baldachimem przedstawicieli miejscowych władz, wojska, Zarządu Miejskiego, urzędów i instytucji.

Z placu przed Dyrekcją Kolei procesja ruszyła na ul. Pieniężnego, gdzie przy ołtarzu, ustawionym przed Okręgową Dyrekcją Poczty i Telegrafów odbyło się czwarte i ostatnie czytanie ewangelii. (1)

Procesja w parafii św. Józefa

W niedzielę, 23 bm. po uroczystej sumie w kościele św. Józefa wyruszy o godz. 12.15 procesja.

Pierwszy ołtarz znajdować się będzie przy ul. Jagiellońskiej (Dom 55. Misjonarek), drugi — obok apteki przy zbiegu ul. Limanowskiego i Zeromskiego, trzeci — na rogu ul. Zeromskiego i Jagiellońskiej, — czwarty — na cmentarzu kościelnym.

Odzież dla b. więźniów

Zarząd Okr. Zw. b. więźniów polityczny otrzymał do rozdziału wśród swych członków i podopiecznych używaną odzież z darów UNRRA.

Rozdział odbywać się będzie w godz. 16-19 w lokalu Związku przy ul. Grunwaldzkiej 2.

Tradycyjne Wianki

Liga Morska przy współudziale harcerstwa urządza w niedzielę 23 bm. o godz. 21 tradycyjny obchód wianków na jeziorze Krzywym.

W programie szereg atrakcji, związanych ze starosłowińskim świętem Kupali. Obchód odbędzie się bez względu na pogodę.

Pęknięcie rury wodociągowej

Wczoraj została zatrzymana woda na ul. 1 Maja od Ratusza w kierunku ul. Partyzantów i w dzielnicy poza tunelem kolejowym. Wstrzymanie wody nastąpiło wskutek pęknięcia rury.

Prace nad naprawianiem uszkodzonej rury podjęto natychmiast.

Dzisiaj wieczorem

Teatr im. St. Jaracza

O godz. 19.30 »Dama Kameliowa«

POLSKA KULTURA LUDOWA NA WARMII I MAZURACH

ZWIEDZAMY MUZEUM NA ZAMKU W OLSZTYNIE

W ogrodzie zamkowym kwitną jaśminy. Po czerwonym murze rozpina się dzikie wino aż do wąskich okien — strzelnic i blanków, poszarpanych zębem czasu. W dno starej, wyschłej fosy czerwiec wpiął setki stokrotek. Poprzez gęstą ścianę zieleni nie dochodzi żaden obcy odgłos z zewnątrz. Jest cicho.

W wysokich gotyckich oknach kaplicy zamkowej igra słońce. Czarny, ogromny, rozpięty na słonecznej plamie Chrystus nabiera ciepłych, żywych blasków. Kroki nasze brzmią głucho i głąbią gdzieś wysoko pod żebrami sklepien.

Świeci Panscy

Kaplica zamkowa pod wezwaniem św. Anny, wyświęcona przez Hieronima w 1580 r., zawiera dziś skromny lecz interesujący dział ludowej rzeźby religijnej. Prymityw i naiwność rzeźbionych w drzewie niewprawna ręka postaci świętych wywiera wrażenie najbardziej szczerze i bezpośrednio. Ludowi obce są artystyczne szkoły i style. Oto św. Nepomucen, poważny, a zarazem dziecięco-prosto przez

nieznanego artystę wykonany, oto Bóg-Ojciec, dzierżący w ramionach Ukrzyżowanego Syna, oto św. Roch, patron wielce ceniony od morowego powietrza.

Naśladownictwo obcych wzorów wykoszlawia artystyzm ludu. Przykładem służyć może Chrystus Zmartwychwstały, rzeźba wzorowana na rokoku, w której szczerłość i bezpośredniość podejścia do tematu ustąpiły miejsca «wyższej», nadnaturalnej i uderzającej śmiesznością formie.

Sztuka ludowa warmińsko-mazurska została niemal w całości w kaplicy zamkowej zebrana. Uzupełniają ją liczne rzeźby rokokowe i barokowe, pochodzące z kaplic i epitafiów.

W przyszłości, jak nas informuje dobry duch Zamku, kustosz Skurpski, w sali tej powstanie muzeum sztuki późno-gotyckiej, co wiąże się z planami utworzenia Centralnego Muzeum Wojewódzkiego, które przyjąłoby zbiory przechowywane dotychczas w terenie (Szczytno).

Ułani ks. Józefa

Kilka stopni w górę od kaplicy i

jesteśmy w izbie mazurskiej. Ciemne, ciężkie sprzęty o prostej i niewyszukanej ornamentyce wywierają wrażenie spokoju i powagi. Na szczycie szafy napis na wpółzatarły: »Roku 1842« — to twórca oznaczył łacińsko-polskim dzwoliągami datę zrodzenia swego dzieła. W rogu izby oryginalny »rogal«, przy stole zydle i ława w stylu, wskazującym na silny wpływ niedalekiego Gdanska.

W następnej izbie mienią się tęczo kafele mazurskie.

Od prostych, jednobarwnych do kolorowych, zdobnych w sentencjonalne napisy, częstokroć b. swawolne, autografy autorów (Karpiński, Nadrowski, Solewski) i, rzecz najbardziej interesująca, tworzące prawdziwy album Wojska Polskiego z epoki Napoleona.

W śmiałych sylwetkach rozchukanych koni ullańskich, buńczucznie rozpartych w kulbakach jeźdźców w wysokich czapkach budzą się reminiscencje Samosierry, Wagram, Lipska.

Polskość mowi

Sztuka kafilarska istniała jedynie na Warmii i Mazurach. Stąd też kafele mazurskie rozchodziły się po całej ówczesnej Polsce, cenione i poszukiwane, a w motywach i napisach świadczące o głęboko zakorzenionej na tej ziemi kulturze polskiej

i o jej wpływie na twórczość ludową ziem nad Pasłęką i Lyną

O polskości mówią dwojaczki, nieznanne zupełnie Niemcom, a będące w powszechnym użyciu na Pomorzu Wschodnim, wazy i dzbany, do złudzenia przypominające urny z prehistorycznych osiedli słowiańskich.

Chaty wiejskie — o charakterystycznym dla Warmii podcieniu przyścian nie podłuznej, a przy ścianie szczytowej, niekiedy b. ozdobnej dla Mazur — to wytwór sztuki budowniczej polskiej. Podcień ów jest pozostałością budownictwa palowego i reprezentuje wraz z innymi elementami typ chaty nizinnej-polskiej.

Oglądamy jeszcze formy do pierników z okolic Pasłęka, pięknie wykonane i o niewątpliwym smaku artystycznym, maglownice (wałkownice) o gładkim spodzie, ozdoby do kołowrotek, wreszcie piękny zbiór czepków odświętnych, bogato haftowanych w przemysłowe wzory.

Przechodzimy przez izbę tym razem warmińską. I tu sprzęty proste. Uwagę skupia piękna, rzeźbiona skrzynia.

Opuszczamy Zamek olsztyński. Dzieńdzinieć tonie w przedwieczornym zmroku. Z ogrodu dochodzi mocny, odurzający zapach kwitnących jaśminów. (g)



Witamy zawodników Gdanska

Dzisiaj i jutro — międzymiastowy mecz lekkoatletyczny

Dzisiaj, w sobotę, i jutro w niedzielę na stadionie Wojska Polskiego (w lesie) zostanie rozegrany rewanżowy mecz międzymiastowy Olsztyn — Gdansk w lekkoatletyce.

Jak wiadomo, pierwsze spotkanie, rozegrane w Gdansk, zakończyło się nieznacznie porażką naszych lekkoatletów, którzy ustępując gdanszczanom w wynikach, dorównali im w ambitnej i rycerskiej walce.

Gdansk, który liczy szereg czołowych zawodników polskich (Lomocki, Miłoszewski), reprezentuje zespół trudny do pokonania. Naszych chłopców prosimy tylko o jedno: o nawiązanie równej walki. Niech każdy z naszych lekkoatletów zdobędzie się na swój rekord życiowy, a wówczas i ewentualna porażka nie wyda nam się klęską.

Początek dzisiejszych zawodów o godz. 16.30. W programie biegi na 100 i 400 m., rzut dyskiem, skok o tyczce, trójskok oraz sztafeta olimpijska.

Jutro w dalszym ciągu zawodów, o godz. 16, skoki w dal i wwyż, rzuty kulą i oszczepem, bieg na 1.500 m. i sztafeta 4 x 100.

We czwartek gościła w Rastemborku drużyna KS „Społem” z Olsztyna, która rozegrała towarzyskie spotkanie piłkarskie z miejscowym KS „Społem”, wygrywając 4:2 (1:1).

Przed rozpoczęciem zawodów prezes MOZPN i prezes KS „Społem” dyr. Wilamowski wręczył wiązanki kwiatów jubilatowi Tippemu i Białowasowi, którzy w barwach „Społem” rozegrali swój 25 mecz.

„Społem — Olsztyn” wystąpiło w składzie: Fitas; Białowas, Mikołajczak; Sienkiewicz, Szydlik, Tippe; Drzała, Krawczyk, Radwan, Honecki i Troicki.

Mecz stał na dobrym poziomie.

Ogłoszenie

Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że urzędy i instytucje m. Olsztyna, posiadające centralne ogrzewanie, mogą zaopatrzyć się w koks, na okres zimowy 1947 r., na podstawie zapotrzebowan złożonych w tut. Wydziale z wyszczególnieniem miesięcznego zużycia opału.

Węgiel dla pracowników i instytucji można otrzymać na listy imienne potwierdzone przez Kierownika Urzędu. Z-ca Naczelnika Wydziału Baran Adam (986)

Ogłoszenie

Oddział Lotnictwa Cywilnego w Olsztynie ul. Pieniężnego 20, przyjmuje zapisy na drugi kurs szybowcowy, który rozpocznie się z dniem 1 lipca r. b. w Szkole Szybowcowej w Żadzborcu. (983-6)

jakkolwiek do przerwy ulewny deszcz nie pozwolił na przeprowadzenie płynnych akcji.

Jak wiadomo, drużyna z Rastemborka została ostatnio dopuszczona do rozgrywki o mistrz. A klasy. Jest to zespół o wyrównanym poziomie, bez specjalnie słabych punktów (z wyjątkiem lewoskrzydłowego), dobry faktycznie, technicznie jeden z najlepszych w Okręgu. W niedługim czasie ujrzymy ją na naszych boiskach w swym najlepszym składzie.

Z Olsztyna najlepiej wypadła prawa strona ataku, do bramkarza można mieć pretensje za obie pущzone bramki.

Przed meczem rozegrano towarzyskie spotkanie w siatkówkę Rastembork

— „Społem”-Olsztyn. Olsztyniacy wystąpili w składzie: Sielezniew, Białowas, Szydlik, Troicki i Drzała, wygrywając 15:2 i 15:13.

Jutro na stadionie Wojska Polskiego (w lesie) zostanie rozegrany mecz piłkarski między mistrzem Gdanska KKS „Bałtyk” i KKS Olsztyn. Początek o godz. 12.

Również jutro po zakończeniu zawodów lekkoatletycznych Olsztyn — Gdansk na tymże stadionie KS „Społem” zmierzy się w meczu rewanżowym z repr. Dywizji W.P. Jak wiadomo pierwszy mecz zakończył się przegraną Społem 1:2.

Wyrok śmierci w procesie białostockim

Oskarżeni byli członkami PSB

Białystok 22.6 (PAP) W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku ogłosił wyrok w procesie przeciwko 6 oskarżonym o przynależność do band terrorystyczno-rabunkowych w pow. augustowskim.

Zagórski Władysław skazany został na karę śmierci i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia.

Czterech oskarżeni zostali skazani:

OGLOSZENIE

Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu w Olsztynie, komunikuje, że z dniem 20 czerwca br. zostaje zakończone wydawanie papierosów na kartki majowe.

W tymże dniu rozpocznie się wydawanie na kartki czerwcowe I-iej kat. po 100 sztuk papierosów na kupon Nr. 16.

Również na kartki MK czerwcowe br. wydawać się będzie po 40 sztuk na kupony Nr. 1 i 2; po 20 szt. na kupony Nr. 3.

Jednocześnie poniżej podajemy punkty rozdzielcze dla miasta i powiatu Olsztyn:

1. Spółdzielnia Spożyw. „Mazur”, Olsztyn, ul. 1 Maja 19.
2. Spółdzielnia Spożyw. „Mazur”, Olsztyn, A. Przyjaciół 3.
3. Spółdzielnia Spożyw. „Mazur”, Olsztyn, Al. Wojska Polskiego 7.
4. Spółdzielnia Spożyw. „Mazur”, Olsztyn, ul. Wyzwolenia 27.
5. Spółdzielnia Spożyw. „Mazur”, Olsztyn, ul. Jagiellońska 27.
6. Spółdz. Spożyw. „Skarbowiec”, Olsztyn, ul. Partyzantów 5.
7. Spółdz. Roln.-Handl. „Rolnik”, Olsztyn, Stary Rynek.
8. Spółdz. Zw. Zaw. Urzęd. Woj. Olsztyn, ul. Grunwaldzka 1.

Naczelnik Wydziału
(—) Cmela Bronisław

Borowy Tadeusz na 15 lat więzienia, Szyca Tadeusz na 10 lat więzienia, Godlewski Tadeusz na 7 lat więzienia, Czekala Jan na 6 lat więzienia — wszyscy z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz przepadek całego mienia.

Zagórski Czesław, oskarżony o nielegalne przechowywanie broni, został z zarzutu tego niewinny.

Pierwszy ogólnopolski zlot młodzieży ZWM-u

W dniach 21 i 22 lipca br. odbędzie się w Warszawie Pierwszy Ogólnopolski Zlot Młodzieży, zorganizowanej w Związku Walki Młodych.

W zlocie weźmie udział około 35 tysięcy młodzieży, w pierwszym rzędzie aktywistów ZWM, działaczy młodzieżowych w związkach zawodowych, organizatorów akcji podnoszenia wydajności pracy, młodzieży wiejskiej ZWM-u, działaczy spółdzielczych i Związku Samopomocy Chłopskiej, oraz pracujących na polu wychowania, rozwoju kulturalnego i sportowego młodzieży.

Na zlot przybędą również liczne delegacje innych demokratycznych organizacji młodzieżowych.



SLUCHAMY RADIA

WARSZAWA I na fali 395,8 mtr.

Sobota 22 bm. 16.00 audycja dla dzieci 16.30 utwory Wislockiego, 16.55 reportaż 17.10 audycja słowno-muzyczna, 17.55 audycja wojskowa, 18.10 reportaż dźwiękowy, 18.25 wędrowka z mikrofonem, 18.35 audycja dla młodzieży, 18.50 audycja TUR-u, 19.00 muzyka, 19.30 dziennik, 20.00 audycja literacka, 20.30 muzyka, 21.00 audycja dla Polaków zagr., 21.30 skrzynka poszukiwania, 21.50 pogadanka sportowa, 22.00 audycja literacka, 22.15 orkiestra taneczna, 22.00 ostatnie wiadomości, 23.25 program na jutro, 23.35 skrzynka poszukiwania, 23.55 Hymn.

Zjazd Wojewódzki Stron Ludowego

Dnia 23 bm. o godz. 11-ej odbędzie się w Olsztynie w sali WRN przy ul. Artyleryjskiej I Zjazd Wojew. Stronnictwa Ludowego, o czym zawiadamia Zarząd Wojew. S. L. wszystkich swoich członków aktywistów, prosząc o jak najliczniejsze przybycie

Odwołanie imprez sportowych w dniu Referendum

Na skutek zarządzenia Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego, Państwowego Urzędu WF i PW zawiadamia wszystkie Wiązki, Kluby i Stowarzyszenia sportowe, że w dniu głosowania ludowego, t. j. 30 czerwca r. b., odwołuje się wszystkie imprezy sportowe w kraju.

OGLOSZENIA

DROBNE

UNIEWAZNIA się kwity kominiarskie za nr. 1851-1900 i 5101-5150, wydane przez Wydział Nieruchomości Zarządu Miejskiego na nazwisko Skydło Władysław, 966-1

UNIEWAZNIA się kwity kominiarskie za nr. 5501-5550 wydane przez wydział Nieruchomości Zarządu Miejskiego na nazwisko Kiszczaka Józefa, 967-1

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Wadowice, wojew. Kraków nr. 7480/2 na nazwisko Niedbański Mieczysław urodz. 8.VI.1919 w Młoszowie, pow. Chrzanów, 969-1

UNIEWAZNIAM skradzioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Skierniewice na nazwisko Kowalczyk Józef, urodz. 26.VIII 1923 r. oraz książkę pracy z fotografią wydaną podczas okupacji, 972-1

ROMA — poleca: bławat, galanterię, Ceny niskie. Krzywa 23 obok kina „Mazur” 974-3

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, dowód osobisty, wydane przez RKU Toruń na nazwisko Wojciechowski Jan urodzony 20.VI.1920 r. w Królewskiej Nowej wsi, pow. Wąbrzeźno, 975-1

UNIEWAZNIAM skradzioną legitymację służb. wystawioną przez Dyrek. L. P. w Olsztynie na nazwisko Białobrzęski Władysław, p. o. pomoc. rachunków Nadleśnictwa L. P. w Ornece oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU w Ciechanowie na to samo nazwisko, 984

UWAGA! Pozostawiona parasolka na „Zabawie Wiciowej” w dniu 15-go bm. jest do odebrania w sekretariacie Z.M.W.R.P. „Wici” przy ul. Kopernika 14, róg ul. Kajki. Zarząd Koła Grodzkiego Z.M.W.R.P. „Wici” w Olsztynie, 982-2

UCZNIA przyjmie Młyn „Radomka” poczta Grunwald, 981-2

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Olsztyn, na nazwisko Cmudziakiewicz Tadeusz, urodzony 10. VII. 1921 r. 980-2

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Radom na nazwisko Siodlak Piotr, urodz. 25. X. 1914 r. 979-2

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną nr. 2757, wydaną przez PUR w Wilnie, na nazwisko Maszkowska Zofia urodzona 20. IX. 1923 w Wilnie, 978

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną, wydaną w Wilnie, na nazwisko Gulecki Władysław, zamieszkały Olsztyn, Piaszkowa 12-8, 987

SPRZEDAM konia (trzy lata). Zgłoszenia „Wiadomości Mazurskie” pod „Koń”. 977

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. sw. Barbary 1. Telefon Nr. 81-90 Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 10 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Społem” w Olsztynie.

CENY OGLOSZEN: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIEBIECZNA: 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. Prenumeratycy otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolporterskich. Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo nazwisk nie wychodzi